

Wolna Polska

NR 1

Łódź, dnia 17.09.81

Od redakcji

Oddajemy pierwszy numer naszego pisma "WOLNA POLSKA", które jest organem Konfederacji Polskiej Niepodległej Oddziału Łódzkiego. Naszym celem jest informowanie o działalności Konfederacji na terenie Łódzkiem. Nasz program jest zgodny z Deklaracją Ideową i Statutem KPN. Jesteśmy podopiecznymi ogólnopolskiego programu działania Konfederacji. Naszą informacją o naszej działalności i o działalności Konfederatów w innych regionach, zamierzając badać informacje historyczne, dotyczące walki Polaków o niepodległość. Jednocześnie informujemy że Konfederacja Polska Niepodległa wzmocniła działalność i przyjmuje w swe szeregach nowych konfederatów. Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że wbrew głoszeniu o nas informacjom, że jesteśmy sądnymi władzy, groźni, że jesteśmy na usługach obcych ośrodków, tzw. "pryosótkiem politycznym" /patrz "Głos Robotniczy" z dnia 11 września 1981 r-art. "Czy potrzebny jest ten proces?"/, jesteśmy po prostu Polakami, którzy pamięć na wielowiekową tradycję naszego polskiego, sięgająca XIII w. skonfederowaliśmy się po to, aby osiągnąć wspólny szlachetny cel jaki postawiliśmy przed sobą - wolną Polskę. Kto z nami się zgadza, może zasilić naszą szereg. Chcemy poszukać prawdy historyczną nie po to aby nienawidzić, ale by wybaczyć. Powołujemy się tu na słowa Tadeusza Kościuszki - "Sprawiedliwa nawet zemsta daleka jest od szerokiego serca".

Od kilkudziesięciu lat propaganda komunistyczna wawia nam, że we wrześniu 1939 roku na osamotnioną Polskę napadły hordy hitlerowskie! Tak, ale w dobranym towarzystwie wojsk ZSRR, państwa, które powołało pakt o nieagresji zawarty pomiędzy rządami Rzeczypospolitej Polskiej a ZSRR 25 X VII 1939 roku w Moskwie. Na mocy uroczysto podpisanego paktu obydwie strony zobowiązały się do powstrzymania od wszelkich aktów agresji lub wystąpienia zbrojnego jedno przeciw drugiemu. Mimo istnienia paktu o nieagresji, ZSRR oraz Niemcy nigdy nie wyzwały się zniszczenia "Bekarta traktatu wersalskiego", jak nazywał Polakę Mołotow w mowie wygłoszonej na posiedzeniu Najwyższego Sovietu ZSRR dnia 31 X 1939 roku. Ukoronowaniem wzajemnego zbliżenia między ZSRR a Niemcami było podpisanie paktu o nieagresji między Niemcami a Związkiem Sowieckim w dniu 23 VIII 1939 roku, zwanego układem Ribentrop-Mołotow. Do układu dołączono tajny protokół zawierający strefy wplywów Niemiec i ZSRR na obszarze Polski, państwa bałtyckich i Besarabii. Dzięki uzyskaniu poparcia politycznego i wojskowego ZSRR Hitler mógł rozpocząć wojnę z Polską. Wojska sowieckie wkroczyły na terytorium Polski nad ranem dnia 17 IX 1939 roku, wbijając nassemu narodowi nóż w plecy. Stało się to w chwili, gdy kampania polsko-niemiecka była jes-

5 września 1981 roku o godz. 14 w Piotrkowie Trybunalskim odbyła się wielka patriotyczna uroczystość poświęcona pamięci generała Stefana Pawła Roweckiego-Grota. Odznaczona została tablica upamiętniająca postać i zasługi Tego wspaniałego żołnierza, syna sławetnego grodu trybunalskiego. Ażkolwiek nie dostaliśmy wyraźnego zaproszenia, ohochoż ze względu na technicznych, uznaliśmy, że naszym świętym obowiązkiem jest uczestniczyć w tym narodowym wydarzeniu. Dlatego w sobotni rano delegacja Kierownika Akcji Bieżącej Oddziału Łódzkiego Konfederacji Polskiej Niepodległej wyruszyła w atmosferze wzruszenia do Piotrkowa. Ze ścisłymi gardkami oglądaliśmy wystawę pamiątek po żołnierzach Armii Krajowej. Jako waria rozprowadzania uznaliśmy pieśń Akowców "Wróćmy"

ose w pełnym toku, a 25 polskich dywizji oraz kilka brygad kawalerii trwały w walce z niemieckim najazdem. Nad Warszawą, na zachód od Łwowa, toczyły się gwałtowne bitwy. Warszawa, Łódź, Hel Modlin, bronili się skutecznie przed nieprzyjacielem. Był to czas, gdy rozmach niemieckiego "blitzkriegu" zaczął maleć a opór polski twardnieć, kiedy natarcie niemieckie przestało działać sprawnie a zaopatrzenie poczęło zawodzić, gdy wojska hitlerowskie zaczęły brakować amunicji oraz materiałów pędnych. Na jaw wojak sowieckich nastąpił w przededniu terminu, w którym według wojkowego układu polsko-francuskiego miało się rozpocząć ofensywa francuska na zachodzie. W ten sposób wojskowa interwencja sowiecka nabrała istotnego znaczenia dla międzynarodowego rozwoju wypadków w pierwszej fazie wojennej oraz skróciła poważnie długotrwałość oporu polskiego.

17 września 1939

Bez względu na zachowanie i stanowisko jakie zajęły poszczególne oddziały wojska polskiego, wszystkie pozostały ob przy życiu oficerów i żołnierzy spotykał ze strony sowieckiej ten sam los: śmierć lub niewola. W tym czasie Armia Czerwona dopuściła się szereg gwałtów, mordów, rabunków i innego niesprawiającego w stosunku do zagarniętych oddziałów polskich, jak też ludności cywilnej. Pierwszą ofiarą agresji sowieckiej padł polski Korpus Ochrony Pogranicza. Żołnierze i oficerowie mordowani byli bądź na miejscu, bądź brani do niewoli i deportowani w głąb Rosji. Jeden z żołnierzy KOP informuje -

Oto tekst, który przepisałidamy: /Na nutę "Wizja Szajdłwacha"/

Wróćmy....
Jeden nas łączy los,
I jeden łączy ból,
Jedna tęsknota do tych lasów,
do tych pól,
Jedna nas łączy dola,
lepsza albo zła,
W Polaku-Polak brata dzień
na pewno ma.
Niech znikną swady, kłótnie,
zwarcia bądźmy dzień,
A wtedy jedna wspólna
zrodzi się nam myśl.
Trąbka pobudkę gra.

KU CZCI GROTA

MANIFESTACJA W PIOTRKOWIE TRYB.

Wiarę każdy niech ma,
Bóg nam pomoc swą da.
Ref.:
Wróćmy tam, dokąd serce dzień
tęskni i marzy,
Wróćmy tam, wszyscy razem
i młodzi i starzy,
Wróćmy tam, żeby serwać
Ojczyźnie kajdany,
Wróćmy tam, gdzie nasz dom,
gdzie nasz kraj kochany.
/Z repertuaru Polowej Orkiestry
Teatralnej "Lwowska Fala", Paży
kwiecień 1940 r./
Uroczystą Masę Świętą poprowadził
odznaczony tablicy pamiątkowej, poseł
lebrował biskup Rozwadowski. Możemy
tylko wyobrazić sobie, jakich
wzruszeń doznawała najbliższa
rodzina generała Grota, a szczególnie
nie jedyna córka narodowego bohatera,
stuchająca wspaniałej homilii
a jeszcze wcześniej - otwierają
tego uroczystość przedstawiciela

/numer kartoteki arch. APV 5573/1/Po
zabranu nas do niewoli, gmano nas
około 30 km. Pray rewizji rozebrano
nas do naga i szarobano wszystkie co
kto miał. Potem pędzono nas pieszko na
zachód bez odpoczynku i wody. Kto był
szabszy i nie mógł nadążyć, dostał
uderzenie kolbą tak silną, że padał
na ziemię a jeżeli nie mógł się podnieść
natychmiast, przebijano go bagnetem.
Wszędzie gdzie Armia sowiecka napotykała
opór ze strony wojska lub ludności
polskiej, rozprowadzała się niemiernie
w sposób bestialski i obróconami.
W Grodnie wymordowano 130 uorników
i podchorążych. W następnym Sopocie
nie zamordowano dowódcę Okręgu
Korpusu III generała Wilczyńskiego
i towarzyszących mu oficerów.
W pobliżu Augustowa zamordowano 20
policjantów. W końcu września 1939 r.
oddział Wojska Polskiego w okolicy
Wilna stoczył walkę z oddziałem polskim.
Po straceniu broni oddział polski
został otoczony i rozpoczęła się
egzekucja oficerów. W Rohatynie /Woj.
Stanisławowski/, po wkroczeniu Armii
Czerwonej przystąpiła do okrutnej
rzezi, bestialskiego znęcania się nad
oficerami, co trwało cały dzień. Mordowano
nie tylko policję i wojskowych, ale i tzw. "burżuasję", nie wylą-
czając kobiet i dzieci.
Oto kilka przykładów bohaterstwa
działalności na terenie Rzeczypospolitej
Polskiej armii wyzwolicielskiej, armii
pokoju.
Ogółem wojska radzieckie szargnęły
250 tys. żołnierzy i 15 tys. oficerów,
z których przytaczającą większość
zginęła w Katyniu.
Kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy KOP
oraz kilka tysięcy polskich policjantów
wywieziono w głąb Rosji w nieznanym
kierunku, tak że ślad po nich sągi
nają.
Taki był bilans na terenach Rzeczypospolitej
politej dnia 17 września 1939 roku.

d.c. Grota
piotrkowskiej "Solidarności".
Na pewno wiele też warzenia nopy
nęło w tym momencie, ponieważ postać
generata Roweckiego w sercu każdego
Polaka kojarzy się z walką o niepod-
ległość naszego Kraju, z bohater-
stwem, poświęceniem i niezwykłą
wprost odwagą, a mimo tego upłynąć
musiało kilkadziesiąt lat, musiała
powstać "Solidarność", żeby można
było mówić pełnym głosem o najwspa-
nialejszych postaciach II wojny świa-
towej.

Na zakończenie uroczystości, pod
odsłoniętą tablicą, wieńce i wianki
składali przedstawiciele wielu orga-
nizacji społecznych i osoby prywat-
ne.

Wtedy również i Konfederacja Polski
Niepodległej mogła dać wyraz swoim
uczuciom i złożyć hołd generałowi.
Nasz przedstawiciel powiedział:
"W imieniu Konfederacji Polski
Niepodległej, a największym warze-
niem składamy dziś kwiaty jednemu
z najlepszych żołnierzy polskich,
dla których wolna i niepodległa
Polska była dobrem najwyższym, za

które nie zawahali się zapłacić
ceny życia. Składamy hołd ich odwa-
dze i czcimy ich pamięć. Ideę niepo-
dległości podjęliśmy i zrobimy
wszystko aby Polska znów mogła być
krajem wolnym od wszelkiej przemocy
Generale Grocie! Czujemy się
Twoimi spadkobiercami!
Dopóki sił nam starczy, dopóki żyć
będziemy, walka o niepodległą Polskę
będzie naszym celem.
Wzywamy wszystkich Polaków.
Podejmujcie trud tej walki.
Odrzućcie od siebie strach.
Konfederacja jest otwarta dla
wszystkich, którzy chcą nam pomóc.
Niech żyje wolna i niepodległa
Polska!"

Z wielką radością stwierdziliśmy,
że nasze wystąpienie zostało przyjęte
z owacyjnie przez zebranych ludzi.
Społeczeństwo Piotrkowa zrozumiało
nasze intencje. Bóg Boże aby
powiodło się im i nam.

Rozpoczynamy dziś przedruk artyku-
łu zamieszczonego 24 czerwca 1945 r
w "Orle Białym", piśmie Armii Krajowej.

Dramat i polityka

Proces wicepremiera i delegata rzą-
du polskiego na Kraj, Jana Jankowskie-
go, przewodniczącego tajnego parla-
mentu polskiego Pułaka, ostatniego
Dowódcy Armii Krajowej gen. Okulic-
kiego oraz innych przywódców Polskie-
kiego Państwa Podziemnego, które
przeżyły i przetrwały w walce
czynnej okupacji niemieckiej, rozpo-
czął się w tym samym dniu, o tej
samej niemal godzinie, w której róż-
ne osobistości polskie lub pseudo-
polskie wszczęły w tej samej Mosk-
wie "narady" nad wykonaniem uchwał
krymickich, utworzeniem "nowego" rzą-
du tzw. Jedności Narodowej i dopro-
wadzeniem do "ugody" polsko-rosyj-
skiej. Jednocześnie tych dwóch wyda-
rzeń niewątpliwie celowo i świadom-
ie zaincenerowała przez reżyserię
sowiecką - wytwarza obraz tak kos-
marny, że trudno pohanować się przed
określeniami, które jednak wszyscy
wydały się za słabe wobec dramatu
jaki przeżywa Rzeczpospolita, a z
nią również jej sprzymierzeńcy oraz
cały świat cywilizowany.

Polskie Państwo Podziemne, którego
nie mogli zmoc Niemcy, stanęło na
ławie oskarżonych przed sądem sowie-
ckim, przedstawiciele tego państwa,
które pierwsze na długo przed Rosją
wystąpiło orędownie przeciw Hitlerowi
określa się jako zbrodniarzy wojennych,
a jednocześnie dąży się do
skompromitowania nie tylko "oskar-
żonych", ale i rządu polskiego, a
także brytyjskiego i w ogóle całego
zachodniego świata.

Historia Polski obfitowała w okresy
bardzo ciężkie, wojna obecna - poza
świetnymi zwycięstwami wojski naszej
oh na różnych frontach europejskich
i poza podstawą całego narodu, z któ-
regi jesteśmy tak dumni-miała dla
nas przebieg wręcz ponury, ale nie
przeżywalimy bodaj chwili o tak
wstrząsającym, dramatycznym napięciu.
Nie oczekiwaliśmy bowiem, nie mieli-
śmy prawa oczekiwać, że takie będą
pierwsze wyniki zwycięskiej walki
z Niemcami.

Głowa tych chwil nie wyraża się
tylko w szesnastu oskarżonych,
z których gen. Okulicki nie pragną
się do stawianych mu zarzutów, a Zbi-
gniew Stypułkowski - działacz Stron-
nictwa Narodowego, b. poseł, z zawodu

prawnik - nie przynajmniej się do niczego
odmawiając sądowi sowieckiemu
kompetencji do sądzienia jego-coywa-
tela Rzeczypospolitej Polskiej.
Bez względu jednak jak będzie wyglą-
dał ogłaszany przebieg procesu, nie
możemy zapominać, że "wina" istotną
oskarżonych" była ich walka na
rzecz n i e p o d l e g ł o ś c i
Polski. Stanęło oni przed sądem nie
dlatego, że popełniali rzekomo "sabota-
że", ale że wykonywali o b o w i ą z
k i o członków rządu polskiego uzna-
nego przez aliantów, lecz zwalczanego
przez Rosję. Oskarżenia ich jest jesz-
cze jednym dowodem, że rząd sowiecki
nie uznaje zasad prawa międzynarod-
owego, które każą szanować udzielne
prawa państw, znajdujących się zwłaszcza
czymś w tym samym obzbie walki.
Do procesu nie doszłoby, gdyby wła-
dze sowieckie zachowały się lojal-
nie wobec władz państwa polskiego,
gdyby nie zabrały się do niszczenia
s u w e r e n n o ś c i i polskiej.

To nie rząd polski winien zasiadać
na ławie oskarżonych, ale rząd sowie-
cki, on to bowiem złamał prawo mię-
dzynarodowe wobec Polski.
Kto zna techniki sądownictwa sowiec-
kiego/zainteresowanych odsyłamy do
świetnej publikacji Sylwestra Kory
i Piotra Ziemińskiego - "Sprawiedliwo-
ść sowiecka"/, tego nie zdziwi jednak
charakter niektórych zdań ludzi
uprowadzonych w końcu marca przez
władze sowieckie i trzymanych przez
NKWD w śledztwie do dnia procesu
w zupełnym odosobnieniu od świata.

Sala kolumnowa, w której proces
Polaków odbywał się, widziała już
t e g o r o d n a j u rozprawy,
gdy na tej samej ławie oskarżonych
zasiadali starzy bolszewicy z Żinow-
iewem na czele, oskarżeni o współp-
racę z faszystami, Tuchaczewski oskar-
żony o to samo, Jagoda szef GPU, któ-
remu postawiono zarzut szpiegowstwa,
inżynierowie brytyjscy, pracujący
jako specjaliści w przemyśle sowiec-
kim, również o szpiegowstwo oskarżeni
itd. Inna nie wynika nawet z kryczną
oj, nie nadającej się wyrazić słowa-
mi niesprawiedliwości, która spotyka
Polskie Państwo Podziemne, ale wia-
dnie z j e d n o c z e s n o ś c i
tragicznego procesu i "przejaznych"
rokowań o wykonanie uchwał krymick-
ich. Twierdzenie, że oskarżeni trakto-
wani są jak zwycięzcy zakładnicy
wobec tych Polaków, którzy zdecydowa-
li się lub musieli /pomijamy bandę
Bieruta/ pojechać do Moskwy "na roz-
mowy" nie wyczerpywało całości za-
gadnienia i byłoby zbyt uproszczone.
Proces ma charakter p o l i t o z n y
i m i ę d z y n a r o d o w y .
W grę wchodzi nie tyle los oskar-
żonych, co wielkie ogólne linie poli-
tyczne mocarstw, ich dążenia na are-

nie międzynarodowej, ich wzajemne roz-
grywki, ustalenie ich pozycji w świecie
po zwycięskiej wojnie z Niemcami
Proces w Moskwie i jednocześnie "roz-
mowy z Polakami" mają dopomóc Rosji
do osiągnięcia jej dalszych, niemal
nieukrywanych już celów. Proces jest
tylko nowym manewrem strategiczno-
politycznym, wiążącym się z planami
znacznie rozleglejszymi.

Na rozprawę w Moskwie patrol nale-
ży przez trybunał doktryny Clause-
witz, którego autorytet jest w Rosji
oficjalnie uznawany. Zasadniczym sa-
żeniem tej doktryny jest twierdzenie
że pokój jest dalszym ciągiem wojny.
Wojna z Niemcami skończyła się, ale
walka o rozwój i stabilizację pozyc-
ji Rosji, jako głównego mocarstwa
świata, prowadzona jest dalej.

Ludzkosć pragnie dać pokój,
ludzkość jest zmęczona sześćdziesiątą
prawie wojną, która ścierała na
świat niespotykany dotychczas roz-
miar niszczycielski i ofiar, świat marzy
o ciszy, ale dla Rosji pokoju takiego
jaki świat zachodni chciałby uzyskać
-nie ma i być nie może. Polityka
rosyjska jest wciąż w ofensywie.

Widzieliśmy to i widzimy na wielu
przykładach. Swoim jednak zwycięz-
stwem polityka ta szuka dla swoich dążeń
alibi, chce wykazać, że to inne mo-
cstwa, inne narody, inne siły zagrażają
Rosji, epikurują przeciw niej, wzię-
o jakiejś "kapitałistycznej inter-
wencji" w ZSRR. Różnymi drogami-często
metodą provokacji-szuka się dowodów
najbardziej pozorynych, by wykazać, że
to świat zachodni chce wypowiedzieć
wojnę Rosji, którą rzekomo w ciszy
przygotowuje. Każde zaś przeciwsta-
wienie się agresywnym wystąpieniom
Rosji, każda krytyka jej polityki,
każda obrona prawa deptanego narodu
czy ponieważanej jednostki, każde
podkreślenie zasad wolności i demo-
kracji, nastawionych przez zachodni
totalizm, zostaje natychmiast okrzy-
czane jako "faszyszm".

zbrojny interwencjonizm, kapitalis-
tyczna ekspansja itd. Zdumiony
świat dowiaduje się z radia moskie-
wskiego, że wojnę przeciwko Rosji
przygotowuje Papiież Pius XII, że
Szwajcaria jest krajem najgorzej-
szajstowskim w Europie, że Szwecja
sprzyja wiać Hitlerowi, że niepokoi
się obecnością wojsk sowieckich na
Bornholmie itd.

Aburdalnych tych przykładów można
by mnożyć bez końca. Jednym z nich
jest stanowisko polityki sowieckiej
wobec rządu polskiego w Londynie,
polskich sił zbrojnych na emigracji
które tyle ciotów sądziły wojskom
Hitlera, i w ogóle wobec nasy wywie-
zionych z granic Rzeczypospolitej
Polaków, których wina polega na
obstawianiu przy idei niepodległo-
ści swego kraju i odrzucaniu takie-
go układu, w którego wyniku Polska
zostałaby rozczłonkowana i zabawio
na wolności prawdziwej. Proces w Mos-
kwie mierza przede wszystkim do
dostarczenia fałszywych argumentów,
które umożliwiłyby ostateczną likwi-
dację niepodległości polskiej przez
zmianę Polskiego Państwa Pod-
ziemnego, legalnych władz polskich
i sił zbrojnych Rzeczypospolitej.
Ale proces ma również inne cele.

O co oskarżeni są m.in. przywódcy
polscy? O kontakt i o spiski
z Londynem, spiski wymierzone prze-
ciwko Rosji. A kim są ludzie po-
sadzani na ławie oskarżonych?
Nawiska ich podane zostały władzom
sowieckim przez rząd brytyjski,
co więcej trzeci spośród nich rząd
brytyjski proponował jako kandy-
datów na członków "nowego" rządu
polskiego.

d.c.w. w następnym numerze

WYDAWCA

Wydawnictwo Polskie

REDAGUJE

Kierownictwo Akcji Bieżącej
Okręgu Łódzkiego
Konfederacji Polski Niepodległej